X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**
(nr 8)
z dnia 26 stycznia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 8)

26 stycznia 2024 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat rodzajów i wysokości wsparcia rolnictwa w pierwszym półroczu 2024 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stefan Krajewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Jacek Jurak** p.o. wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Leszek Szymański** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Grzegorz Leszczyński** członek zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Ilona Jasyk** wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Marek Duszyński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" wraz ze współpracownikiem, **Andrzej Derlecki** wiceprezes Polskiego Związku Hodowców Koni, **Sławomira Król** prezes oddziału Związku Sadowników RP w Pobórce Wielkiej, **Dorota Grabarczyk** analityk rynku mleka Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, **Natalia Aleksiejuk** kierownik projektów w Stowarzyszeniu na rzecz efektywności im. prof. Krzysztofa Żmijewskiego, **Dariusz Łaska** koordynator Koalicji Zdrowe Gleby, **Tomasz Nawrocki** doradca stały Komisji oraz **Aleksandra Wielgos** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów, witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem sekretarzem stanu Stefanem Krajewskim i panem wiceministrem Adamem Nowakiem na czele, przedstawicieli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z zastępcą prezesa panem Leszkiem Szymańskim, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, przedstawicieli innych organizacji publicznych, ale także związków rolniczych. Wszystkich przybyłych gości również witam.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Obejmuje informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat rodzajów i wysokości wsparcia rolnictwa w pierwszym półroczu 2024 r. Jest to temat wynikający z przyjętego planu pracy Komisji.

Czy są uwagi do porządku dziennego?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, oczywiście, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

To jest uwaga do porządku, ale również wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia Komisji. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest organem nadzorczym nad ministerstwem i pan przewodniczący prowadzi ją w ten sposób, że tego organu nadzorczego

nie ma. Jeżeli ja zadaję po kilka razy to samo pytanie, a minister nie odpowiada, to znaczy, że po prostu degradujemy się jako posłowie.

Pytałem kilkukrotnie, co z ustawą kaucyjną i czy ona będzie. Pytałem, czy będą dopłaty, tak jak to było w ubiegłych latach, bo mamy cenę zbóż czy płodów rolnych na poziomie 2021 r. I minister przechodzi nad tym do porządku dziennego, właściwie nie odpowiadając na to. Nie miałbym problemu, gdyby powiedział, że odpowie za tydzień, za miesiąc. Ale to już jest naprawdę ostatnia chwila, kiedy rolnicy nie wiedzą, co mają z tym robić.

I prosiłbym o zmianę sposobu prowadzenia naszych obrad, żeby pan przewodniczący pilnował tego, żeby ministrowie zachowywali się tak, jak powinni zachowywać się ministrowie, czyli odpowiadali na pytania. Pewną odpowiedzią jest nawet to, że odpowiedź będzie za tydzień, za dwa. A w tej chwili tej odpowiedzi nie ma.

Prosiłbym więc, żeby uzupełnić ten porządek obrad o odpowiedź pana ministra dotyczącą chociażby tych dwóch kwestii, zwłaszcza ustawy kaucyjnej, która jeszcze dwa miesiące temu była najważniejszym tematem, przez rok ciągniętym, a teraz jak gdyby tematu nie było. Dokładnie to samo z dopłatami do hektara, tak jak to było w ubiegłym roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Chciałem tylko powiedzieć, że gdybym to ja był na pana miejscu, to w sprawie kaucyjnej wielokrotnie słyszałem odpowiedź, ale zasugeruję panu ministrowi, żeby odpowiedział na przykład dzisiaj. Może za chwilkę, panie ministrze.

Natomiast sprawa dotycząca dopłat będzie dzisiaj przedmiotem wypowiedzi pana ministra. Nie widzę potrzeby, żebyśmy rozszerzali porządek obrad o dodatkowy punkt. W związku z tym uznam, że uwag nie ma i będziemy realizowali te punkty, które zasugerował poseł Sachajko. Chciałbym, żeby znalazły się w odpowiedzi pana ministra.

I teraz, panie ministrze, proszę. Oddaję panu głos celem przedstawienia informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowny pani przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę się od razu, na bieżąco odnieść do zapytania pana posła Sachajko. Z szacunkiem i odpowiednią rangą traktuję wszystkich posłów niezależnie od opcji politycznej, przynależności partyjnej.

Mogę odpowiedzieć, że te wszystkie rzeczy były omawiane. Jest to przedmiotem analiz, reakcja będzie wtedy, kiedy będzie taka potrzeba. Przed chwilą mówiłem z mównicy sejmowej, że sytuacja na rynku zboża nie jest dzisiaj łatwa, ale to wynika też z tego, że niekontrolowane ilości zboża wpłynęły w 2022 r., w 2023 r. i trzeba było podejmować decyzje o dopłatach, które były wypłacane. Dzisiaj rolnicy najbardziej wnioskowali o dopłaty do kukurydzy i to jest przygotowane, będziemy to wypłacać.

Jeżeli chodzi o nawozy, to ich cena w porównaniu do roku 2023 i roku 2022, kiedy to była rekordowa, jest trzykrotnie mniejsza w wielu obszarach, w asortymencie.

Jeżeli chodzi o dopłaty do paliwa – 1,46 zł do litra w tej chwili. W pierwszym półroczu 2023 r. to było 1,20 zł. Jest przeznaczone 1, 6 mld zł.

Zawsze staram się odpowiedzieć na pytania panów posłów, pań poseł i tu odpowiem – będzie wszystko zrobione, panie pośle. Nie uchylam się od odpowiedzi.

A teraz mam zaszczyt i miły obowiązek szczegółowo przedstawić informacje na temat rodzajów i wysokości wsparcia rolnictwa w pierwszym półroczu 2024 r.

W pierwszym półroczu 2024 r., zgodnie ze złożoną producentom rolnym obietnicą, planowane jest uruchomienie pomocy dla producentów kukurydzy. Wnioski o tę pomoc producenci rolni będą mogli składać do dnia 29 lutego. Tutaj mam sygnał Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, żeby wydłużyć ten temat do 15 marca, bo agencja chce wykorzystać swój potencjał i zasoby ludzkie do tego, żeby w pierwszej kolejności wypłacić te dopłaty, które będzie już można wypłacać w ramach płatności obszarowych.

Pomoc będzie ustalana jako iloczyn powierzchni upraw kukurydzy – nie większej niż 100 ha i z wyłączeniem kukurydzy na kiszonkę – deklarowanej przez jej producenta we wniosku o przyznanie płatności bezpośredniej za 2023 r. i stawki pomocy, która jest

zróżnicowana i wynosi od 1000 zł do 500 zł, w zależności od województwa. Na realizację tej pomocy zaplanowane zostały środki w wysokości 1 mld zł.

Planowane jest również uruchomienie pomocy dla producentów rolnych poszkodowanych w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, które wystąpiły w 2023 r. I tutaj chcę podkreślić, że o pomoc będą mogli się ubiegać producenci rolni, w których gospodarstwie rolnym powstały spowodowane wystąpieniem w 2023 r. niekorzystnych zjawisk atmosferycznych szkody w uprawach rolnych wynoszące powyżej 30% średniej rocznej produkcji roślinnej. Termin składania wniosków o pomoc oraz wysokość stawki pomocy właściwy minister ds. rolnictwa ogłosi w biuletynie informacji publicznej na stronie podmiotowej obsługującej urząd, z tym że wysokość tej stawki będzie ogłoszona najpóźniej siedem dni przed rozpoczęciem terminu składania wniosków o przyznanie pomocy. Na realizację tej pomocy przeznacza się 1 mld zł.

Wypłacona zostanie również pomoc dla ok. 2,7 tys. producentów rolnych, w których gospodarstwie rolnym w 2023 r. wystąpiły spowodowane wystąpieniem przymrozków wiosennych, gradu lub huraganu szkody w uprawach owocujących drzew owocowych, owocujących krzewów owocowych lub truskawek i objęły one co najmniej 30% i mniej niż 70% danej uprawy.

Co do tych, którzy nie otrzymali tej pomocy w 2023 r. w związku z wyczerpaniem limitu pomocy de minimis, wznowione zostanie udzielanie tej pomocy do dnia 30 czerwca 2024 r. – kredytów płynnościowych. Limit akcji kredytowej dla kredytów płynnościowych został określony na poziomie 12,5 mld zł. Kwota 2,5 mld zł dodatkowo do 10 mld zł – to jest odpowiedź na to, o co prosili rolnicy, i to jest w tej chwili realizowane.

Ponadto kontynuowana będzie pomoc w formie: preferencyjnych kredytów bankowych na ponowne uruchamianie produkcji świń po zaprzestaniu produkcji w związku z obowiązującym, wydanym w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń, zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzenia do gospodarstwa; preferencyjnego kredytu na wznowienie produkcji i odtworzenie środków trwałych w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, obsunięcie się ziemi lub lawinę; preferencyjnego kredytu na inwestycje w rolnictwie i rybactwie śródlądowym; preferencyjnych kredytów na zakup ziemi; preferencyjnych kredytów na inwestycje w przetwórstwie produktów rolnych: ryb, skorupiaków i mięczaków oraz na zakup akcji lub udziałów; kredytów z częściową spłatą kapitału na zakup użytków rolnych przez młodych rolników; dofinansowania pszczelarzy w wysokości 50 zł do każdej przezimowanej rodziny pszczelej; nieoprocentowanej pożyczki na spłatę zobowiązań cywilnoprawnych dla producentów świń, którzy utrzymywali świnie na obszarach ASF; sfinansowania lub dofinansowania ponoszonych przez producenta rolnego kosztów zbioru, transportu i unieszkodliwiania padłych zwierząt gospodarskich z gatunku: bydło, owce, kozy, świnie lub konie; zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej w 2024 r; dopłat do składek ubezpieczenia upraw wolnych i zwierząt gospodarskich w 2024 r.

Jeśli chodzi o program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020, trwają lub są planowane nabory w poniższym zakresie: zarządzanie zasobami wodnymi, zarządzanie ryzykiem, inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych, działanie rolno-środowiskowo-klimatyczne, M11 – Rolnictwo ekologiczne – może już tych symboli nie będę czytał, żeby nie zaprzątać głowy, a bardziej skupię się na nazwach; zalesianie i tworzenie terenów zalesionych. Nabór wniosków kontynuacyjnych będzie odbywał się od 15 marca do 15 maja 2024 r.

Ponadto w ramach PROW na lata 2014–2020 w pierwszym półroczu, a tak naprawdę do końca 2025 r., realizowane będą instrumenty finansowe w formie: gwarancji bankowej stanowiącej zabezpieczenie kredytów na inwestycje w gospodarstwach rolnych oraz inwestycje związane z przetwarzaniem produktów rolnych i wprowadzaniem ich do obrotu; kontynuacji wpłat środków finansowych dla beneficjentów działania nr 9; tworzenie grup producentów i organizacji producentów – to też jest w ramach PROW 2014–2020.

W pierwszym półroczu 2024 r. kontynuowana jest wypłata środków z tytułu płatności bezpośrednich oraz wsparcia w ramach drugiego filaru WPR. Płatności obszarowe za kampanię 2023 r. będą wypłacane w miarę możliwości jak najszybciej. Tutaj, zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, wypłata płatności co do zasady prowadzona jest od 1 grudnia, kiedy to wypłacane były zaliczki. W tym momencie płatności za 2023 r. będą musiały być wypłacone do 30 czerwca 2024 r. W przypadku płatności bezpośrednich za kampanię 2023 r. w pierwszym półroczu 2024 r. wypłacone zostanie ok. 8 mld zł.

Dnia 15 marca 2024 r. ruszamy z kolejną kampanią przyjmowania wniosków obszarowych. Wniosek o przyznanie płatności w ramach kampanii 2024 r. można będzie złożyć – tak jak w kampanii z 2023 r. – wyłącznie za pomocą systemu teleinformatycznego udostępnionego na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz za pomocą aplikacji eWniosekPlus, która jest dostępna przez Platformę Usług Elektronicznych PUE.

W roku 2024, w ramach planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027, planowane jest kontynuowanie naborów dla dotychczas realizowanych interwencji. Planowane są również uruchomienia większości pozostałych interwencji dotyczących rozwoju obszarów wiejskich, w tym m.in. inwestycji w gospodarstwa rolne zwiększające konkurencyjność; inwestycji w gospodarstwach rolnych w zakresie OZE i poprawy efektywności energetycznej, w tym w biogazowniach o mocy do 50 kW; inwestycji przyczyniających się do ochrony środowiska i klimatu; infrastruktury na obszarach wiejskich oraz wdrożenia koncepcji inteligentnych wsi, m.in. przydomowych oczyszczalni ścieków; inwestycji poprawiających dobrostan bydła i świń.

W ramach interwencji LEADER zakończyła się procedura wyboru lokalnych strategii rozwoju we wszystkich województwach. Obecnie rozpoczął się proces zawierania umów z lokalnymi grupami działania.

Wnioski o rekompensaty z funduszy ochrony rolnictwa w związku z upadłością bądź likwidacją w 2023 r. podmiotów skupujących rolnicy będą mogli składać od 1 lutego do końca marca. Na to działanie w budżecie jest zapisane 100 mln zł.

Jeżeli chodzi o szczegółowe harmonogramy, to one już zostały zaprezentowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Są tutaj uzgodnienia prowadzone między departamentami nadzorującymi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jesteśmy gotowi na to, że te nabory możemy w pewien sposób uelastycznić, jeśli argumenty za tym będą spływać. Oczywiście opierając się na dostępności rozwiązań teleinformatycznych – wszystkie te systemy są w tej chwili wdrażane, żeby działały tak, jak powinny działać. Były przejściowe problemy w 2023 r., ale wszystkie w tej chwili są naprawiane. I mam nadzieję, że już z pełną prędkością ruszymy z naborem nowych wniosków. Trzeba uczciwie powiedzieć, że poprzednie nabory były pierwszymi prowadzonymi w ten sposób i to wszystko jest ważne, zasadne. Są z nami dziś dyrektorzy, którzy odpowiadają za poszczególne działania, poszczególne nabory.

Z mojej strony tyle, jeśli będą pytania, to postaram się odpowiedzieć na nie szczegółowo, tak żeby nie było później wątpliwości, że na jakieś pytanie nie chcę odpowiedzieć, bo nie taki jest mój cel. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Szanowni państwo, zróbmy tak, że teraz otworzę dyskusję. Jeśli pojawią się jakieś pytania szczegółowe, to panowie ministrowie i cały zespół będą na te szczegółowe pytania odpowiadać.

Otwieram więc dyskusję. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam pytanie dotyczące możliwości dokonania rewizji „Krajowego planu odbudowy", ponieważ w ubiegłym roku w ramach rewizji KPO przekierowano środki finansowe na centra dystrybucji w ramach inwestycji na rzecz dywersyfikacji w skracaniu łańcuchów dostaw produktów rolnych i spożywczych oraz budowy odporności podmiotów uczestniczących w łańcuchu. Czy ist-

nieje możliwość rewizji KPO w celu zwiększenia ilości środków finansowych na wyżej wymienione działanie?

Moje uzasadnienie jest takie, że liczba złożonych i pozytywnie rozpatrzonych wniosków jest dużo, dużo niższa niż wielkość środków finansowych przeznaczonych na infrastrukturę w zakresie tworzenia i rozbudowy centrów dystrybucji. Bardzo dużo podmiotów złożyło wnioski, natomiast rozpatrzonych i pozytywnie ocenionych zostało około trzystu. Większa część potencjalnych beneficjentów posiada kontrakty międzynarodowe, co znacznie mogłoby wpłynąć na możliwość zwiększenia popytu na polskie produkty rolne, szczególnie biorąc pod uwagę piętrzący się kryzys w rolnictwie, związany z nadmiernym importem produktów zza wschodniej granicy.

Ponadto napływają niepokojące informacje o koncernach zagranicznych budujących w zachodniej części Ukrainy zakłady zajmujące się przetwarzaniem i magazynowaniem produktów rolnych. I tutaj należałoby dokonać weryfikacji, czy zwiększenie alokacji środków na przedmiotowe działanie nie spowodowałoby rozwoju – szczególnie chodzi o wschodnią Polskę – budowy centrów dystrybucji, które byłyby również elementem tranzytu produktów rolnych na inne rynki europejskie i nie zwiększyłoby konkurencyjności naszego rolnictwa na ścianie wschodniej.

Rolnicy zapytali mnie jeszcze o usługi rolnicze, ponieważ był na nie nabór i nie zostali zaspokojeni wszyscy, których wnioski zostały pozytywnie ocenione. Czy istnieje możliwość zwiększenia alokacji środków Rozwoju usług rolniczych na nabór na usługi rolnicze? Ponieważ niektórzy z tych beneficjentów, którzy złożyli wnioski, zakupili sprzęt, natomiast dopytują się, czy można by było albo uruchomić nowy nabór, albo zwiększyć środki na obecny.

I jeszcze moje pytanie, może sugestia. Czy jest możliwość podjęcia negocjacji z Komisją Europejską w sprawie pomocy skierowanej szczególnie do wschodniej Polski, celem wynegocjowania i wprowadzenia dodatkowych środków inwestycyjnych na dywersyfikację produkcji rolnej, czyli też na specjalistyczne doradzanie rolnikom i inwestycje, w szczególności na przetwarzanie produktów rolnych? Jest zauważana taka potrzeba. Kryzys dotknął szczególnie województwa wschodnie. Tam w magazynach jest największa koncentracja, kumulacjach produktów rolnych.

Jeżeli mówimy o proponowanych dofinansowaniach czy też możliwości renegocjacji z Komisją Europejską, to jeszcze taka moja sugestia. Ponieważ wiemy, że ten kryzys coraz bardziej się piętrzy, to czy istnieje możliwość utworzenia w zakresie pomocy ze strony Unii Europejskiej makroregionu obejmującego nie tylko część Polski, której ten kryzys najbardziej dotknął, ale też umożliwiającego włączenie terenów pozostałych państw członkowskich sąsiadujących z nami, które również dotknięte zostały kryzysem? Być może ta pomoc byłaby wtedy jeszcze bardziej skonkretyzowana i mielibyśmy również w zakresie negocjacji swoich sojuszników.

I kolejna moja sugestia dotycząca lokalnych grup działania, bo tutaj napływają do mnie szczególnie niepokojące sygnały, szczególnie z województwa lubelskiego. Ogólnie jeżeli mówimy o konkursach organizowanych przez urzędy marszałkowskie, zorganizowanych do wyodrębnienia lokalnych grup działania, które miałyby być pośrednikiem w rozdysponowywaniu środków z „Programu rozwoju obszarów wiejskich", to miało tam dojść do szeregu nieprawidłowości.

Czy ewentualnie można by… Ja na pewno takie pytanie poselskie zgłoszę, bo mam szereg uwag z lokalnych grup działania odnośnie do prawidłowości rozpatrywania czy też przeprowadzenia procedury konkursowej i jest to poważny argument do wszczęcia szerszej dyskusji ze względu na to, że te organizacje, które będą rozdysponowywały te środki, muszą być wiarygodne, muszą być partnerem dla poszczególnych gmin i podmiotów społeczno-gospodarczych, ponieważ nie może być takiej sytuacji, żeby były jakieś formalnoprawne wątpliwości co do możliwości ich prawnego umocowania do bycia takim podmiotem.

Z mojej strony to by było na chwilę obecną wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, pani poseł.

Teraz będzie pytał pan poseł Paweł Sałek.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dzień dobry. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, pozwolę zadać sobie pytanie, które chciałem zadać wczoraj na posiedzeniu Komisji, kiedy był na minister Siekierski, szef resortu. Ale to jest związane z tym, co mówił kolega Stefan.

Ostatnio pan premier Tusk odbył wizytę w Kijowie i na konferencji prasowej padło sformułowanie mówiące o tym, że pan premier Tusk i pan prezydent Zełenski porozumieli się co do warunków wejścia Ukrainy do Unii Europejskiej, tak to zostało sformułowane. To może troszeczkę nie dotyczy tematyki dzisiejszego spotkania, ale mówię o tym z tego względu, że wczoraj nie miałem szansy zadania tego pytania, bo musiałem iść na posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Więc uprzejma prośba o to, aby Komisja mogła uzyskać więcej informacji na temat tego, co zostało ustalone, ponieważ ta deklaracja ze strony pana premiera, że zostały ze strony polskiej ustalone warunki, na jakich Ukraina wejdzie do Unii Europejskiej, jest bardzo istotna i bardzo ważna.

Sugerowałbym nawet – jeśli można, panie przewodniczący – taką sprawę. Chodzi o kwestię, która przewijała na naszej Komisji. Chodzi o to, aby tym warunkom, które zostały zaproponowane – domniemywam, że przez pana premiera Tuska – poświęcić oddzielne posiedzenie, żeby tę sprawę przedyskutować, bo to jest żywotna sprawa dla interesów polskiego rolnictwa i naszego kraju. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie pośle, myślę, że zgodnie z zapowiedziami prezydium i moimi, które kilka tygodni temu wypowiedzieliśmy, kwestie związane z ewentualnym członkostwem Ukrainy w strukturach Unii Europejskiej i warunkami będziemy omawiać systematycznie na posiedzeniu Komisji. Temu tematowi poświęcimy też jedno z najbliższych posiedzeń. Może nie całe, ale jeden z punktów posiedzenia. Dziękuję, że pan to podnosi.

Pan poseł Paweł Szrot.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Chciałem podziękować panu ministrowi za wyczerpujące i rzeczowe omówienie forum wsparcia rolnictwa.

Ale w pytaniu chciałem nawiązać do nieco innego tematu. W środę w całej Polsce rolnicy protestowali przeciwko planowanej do realizacji w Europie polityce Europejskiego Zielonego Ładu. Wcześniej w całej Europie rolnicy podjęli podobne protesty.

W polskim rządzie pojawił się bardzo istotny dwugłos. Pan minister Siekierski bardzo zdecydowanie wskazywał, że realizacja celów Europejskiego Zielonego Ładu będzie stanowić wielkie zagrożenie dla polskiego rolnictwa. Ale w innym resorcie, w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, członkowie jego kierownictwa wprost mówili o bardzo ambitnych celach klimatycznych, celach redukcji emisyjnej aż do poziomu 90%.

Chciałem się spytać obecnych na naszym posiedzeniu przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak sobie państwo wyobrażacie współpracę z Ministerstwem Klimatu i Środowiska w zakresie polityki klimatycznej?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, pan minister powiedział, że niektóre nawozy staniały trzykrotnie. Chyba mówił o maksymalnej obniżce i niektórych nawozach. Bo trzeba porównać dwie rzeczy – jesteśmy na Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jeżeli mocznik w 2021 r. w styczniu kosztował 1077 zł, a teraz kosztuje 2300 zł; w tych samych, analogicznych okresach pszenica kosztowała 930 zł, a w tej chwili 760 zł, to to jest tragedia. I wiem, że producenci kukurydzy wystrajkowali sobie dopłatę, ale nie powinniśmy działać w ten sposób, że kto sobie wystrajkuje, ten ma, tylko ministerstwo powinno wyprzedzać problemy, które są.

I z odpowiedzi pana ministra nie wywnioskowałem, czy będzie ustawa kaucyjna, czy nie, bo dalej napływają do nas produkty inne niż te cztery, które Prawo i Sprawiedliwość zablokowało. Firmy, które skupują owoce miękkie, mają problem ze sprzedażą. Co mają robić producenci? Za chwileczkę muszą zdecydować, czy w tym roku będą produkowali owoce miękkie, czy nie. I ta decyzja, dotycząca ustawy kaucyjnej, powinna być w tej chwili, a pan minister, odpowiadając oczywiście na to pytanie, nie odpowiedział.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Będzie trudno pod tym względem pana posła zadowolić, ale to jak minister będzie odpowiadał, to…

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosto: tak lub nie i data. To jest naprawdę prosta odpowiedź: tak/nie, data.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Marcin Skonieczka. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Pan minister mówił o planowanej pomocy dla rolników poszkodowanych w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Chciałem w tym zakresie zadać dwa pytania. W zeszłym roku był taki dualny system, że działała aplikacja Susza, gdzie rolnicy mieli składać wnioski o pomoc, a równocześnie, w czasie żniw, został uruchomiony system weryfikacji strat przez komisje powoływane w gminach. W sumie nie było wiadomo, które protokoły będą wiążące.

Chciałem zapytać o to, jak to finalnie wyszło. To znaczy, czy protokoły wykonane przez komisje gminne w ogóle miały jakikolwiek wpływ, czy pod uwagę było brane tylko to, co znalazło się w aplikacji Susza?

I drugie pytanie o to, jakie są plany na ten rok? Czy ministerstwo podjęło już decyzję, który z tych systemów będzie priorytetem? Pytam, ponieważ pracowałem w samorządzie i wiem, że z tymi komisjami jest dużo problemów. Mamy coraz mniej chętnych, żeby taką komisję utworzyć, a później to wzbudza dużo emocji, bo rolnik dostaje dwa protokoły – jeden z komisji gminnej, drugi z aplikacji Susza i są one rozbieżne, więc na pewno trzeba ten temat uporządkować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pan poseł przewodniczący Robert Telus. Proszę, panie pośle.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, już kilka razy na ten temat rozmawialiśmy, również na sali przed chwilą, a ja jeszcze raz wrócę do tego wszystkiego, bo myślę, że pan minister traktuje to, o co ja pytam, jak jakiś, nie wiem, atak. A to nie jest żaden atak, tylko po prostu są pewne rzeczy, które możemy jeszcze dzisiaj zrobić.

Jest ścieżka – i to bardzo łatwa – pomocy polskim rolnikom w związku z wojną. Z tego, co wiem, i z tego, co chyba kojarzę, jedno nasze rozporządzenie, tylko jeden nasz pomysł nie przeszedł w Unii Europejskiej tą ścieżką, a tak to wszystkie nasze pomysły, które mieliśmy, przeszły. I mamy dziś, jeszcze do czerwca, możliwość wykorzystać tę ścieżkę.

Pan minister tu mi mówi o tym, i ciągle mówi jednym zdaniem, że to wszystko dlatego, że niskie ceny zbóż wynikają z niekontrolowanego napływu w 2022 r. i 2023 r. Panie ministrze, od 15 kwietnia zboże do Polski nie wjeżdża. Mówię to dlatego, bo chcę, żeby pan to zrozumiał.

Cena zboża jest niska i sytuacja jest ciężka w całej Europie. Jeżeli mamy możliwość skorzystania z pomocy rolnikowi, to nie mówmy tak, jak pan dzisiaj powiedział na mównicy, że rolnicy nie chcą dopłat, bo to jest nieprawda. Oczywiście, że najlepiej byłoby, gdyby się opłacało, ale nic pan nie poradzi na to, że cena zboża jest tak niska. A mówi się o tym, że będzie jeszcze niżej.

I jeżeli my dzisiaj będziemy się bronić przed tym, żeby pomóc rolnikom, to naprawdę źle wyjdą na tym tylko rolnicy. Jest możliwość zwrotu akcyzy do dwóch złotych – dlaczego my z tego nie skorzystamy? Jest możliwość dopłat. Wiem o tym, że rolnicy najbardziej by chcieli, żeby się opłacało, ale jaki ma pan wpływ na to, żeby cena pszenicy wynosiła 1500 zł czy wyżej? Jaki pan ma na to wpływ? Nie ma pan na to wpływu. A pomocy może pan udzielić. I proszę nie traktować tego – bo dzisiaj na sali pan po raz kolejny odbijał piłeczkę na zasadzie ataków i tak dalej… Tu nie chodzi o atak, tylko apeluję po raz kolejny, że jest możliwość pomocy polskiemu rolnikowi w tej trudnej sytuacji.

Pan będzie mówił, że nawóz staniał. No tak, staniał i dobrze, ale cena wciąż jest wysoka, I jeżeli my dzisiaj nie skorzystamy z tej ścieżki, to nie wiadomo, czy po czerwcu będziemy mogli z niej skorzystać. I dlatego, panie ministrze, apeluję, żebyście naprawdę rozpatrzyli możliwości pomocy: dopłaty do zboża, dopłaty do nawozu. Jeżeli nie wszystkie, to przynajmniej część, żeby pomóc, bo protesty nie były tylko i wyłącznie ze względu na to, że Unia Europejska ma tę swoją lewacką politykę klimatyczną ograniczającą CO_2, o której dzisiaj mówiliśmy, i to zresztą mówiła przedstawiciel naszego rządu, co jest dla mnie jeszcze większym skandalem. Protestowano, bo jest ciężka sytuacja.

I możemy mówić, że jest to wina PiS, że jest to wina – jak to pan pięknie mówi – niekontrolowanego napływu zboża. To jest nieprawda, bo był kontrolowany, a że był za wysoki… Tak, był. Możemy się dzisiaj śmiać, ale był. Z decyzji Unii Europejskiej, bo to Unia Europejska zwolniła z cła, a polskie stronnictwo również za tym głosowało. Ale dzisiaj nie szukajmy winnych, bo mamy taką sytuację, jaką mamy. I szybko wyciągnęliśmy z tego wnioski i dlatego poszliśmy z tak wielką, dziesięciomiliardową pomocą dla polskiego rolnika. Nie chcę w tej chwili szukać winnych, tylko wiem o tym, że możemy pomóc. Możemy skorzystać z tej ścieżki. Dlatego spróbujmy skorzystać i spróbujmy potraktować te nasze pytania, które kierujemy do was jako pomoc wam, a nie jak jakikolwiek atak. Jest dzisiaj sytuacja, jaka jest, trudna. I naprawdę skorzystajmy z tej ścieżki i spróbujmy pomóc polskiemu rolnikowi.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Krzysztof Mulawa.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jedno krótkie pytanie bez tezy, żeby łatwo było odpowiedzieć panu ministrowi. Chciałbym zapytać o to, czy pan minister może poinformować, jakie mamy zapasy zboża w Polsce, powiedzmy, pszenicy konsumpcyjnej? Sposób wyliczania też chciałbym poznać – czy to będzie na zasadzie wyliczania średniej na podstawie trzech ostatnich lat, pięciu ostatnich lat, to już będzie od pana uzależnione. Ja chciałbym tylko poznać zapasy wyrażone w latach.

A do pana posła Telusa mała forma dyskusji. To przecież wy, którzy jechaliście do Unii Europejskiej, zdecydowaliście się na bezcłowy import towarów z Ukrainy. Tak że proszę nie relatywizować winy Prawa i Sprawiedliwości, dziękuję.

Poseł Robert Telus (PiS):

Nie zrozumiał pan jednak.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie pośle Telus, proszę trochę spokoju, bo każdy ma prawo mieć swoją wizję i swoją ocenę tego, kto zawinił w tej sprawie.

Pan poseł Kazimierz Plocke, proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, chciałem wrócić do kwestii dotyczącej kredytowania rolnictwa i w tym kontekście chciałbym poprosić pana ministra o komentarz. Mianowicie 7 stycznia weszły w życie znowelizowane przepisy ustawy lombardowej, która była przyjęta w ubiegłym roku. Ustawa ta zawiera szereg błędów, które w konsekwencji mogą powodować to, że banki nie będą przyjmować wniosków rolników o kredyty.

Zresztą 8 stycznia tego roku Związek Banków Polskich wydał taki komunikat, że ustawa lombardowa, która została przyjęta, traktuje rolników jako konsumentów. I tu jest przepis, który rzeczywiście może powodować tego typu skutki. Przypomnę, że 60% kredytów na finansowanie działalności rolniczej udzielają banki spółdzielcze, a 40% kredytów udzielają banki komercyjne.

Natomiast, panie ministrze, nie oczekuje być może odpowiedzi dzisiaj, natomiast bardzo bym prosił o analizę tej sytuacji, dlatego że sprawa dotyczy ponad 300 tys. dużych, zorganizowanych gospodarstw, które biorą kredyty na działalność w zakresie produkcji mleka, mięsa czy nawet przetwórstwa. I to jest kłopot, z którym się do pana ministra zwracam, z prośbą o głęboką analizę. I jeżeli jest konieczność znowelizowania tej ustawy, to należy ten wątek podjąć, by dać rolnikom możliwość uzyskiwania kredytów. Na dzisiaj mamy komunikat jasny – wnioski nie będę respektowane, ba, nie będą przyjmowane, i to jest rzeczywiście kwestia, która powinna być merytorycznie załatwiona. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, to bardzo ważna, merytoryczna sprawa i dobrze by było, żeby resort się nad tym pochylił, ewentualnie przygotował nawet projekt ustawy nowelizującej te przepisy.

Pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, dziś analizujemy tę stronę wsparcia, która dotyczy pomocy materialnej, różnego rodzaju form subwencji, dotacji dla rolnictwa. W dużej mierze jest to kontynuacja programów, które były realizowane od wielu lat. Dobrze by było dokonać przeglądu tych wszystkich działań, wyeliminowania również niektórych rozwiązań, które często wydają się korzystne dla rolników, a de facto są niekorzystne.

To jest to, o czym m.in. mówił poseł Plocke. Ustawa lombardowa, która była przedstawiana jako wielki sukces rolników, ponieważ chroni składniki gospodarstwa przed ewentualnymi windykacjami, rozszerza nawet te możliwości, de facto doprowadziła do tego, że banki nie chcą kredytować rolnictwa, uważając, że jest działalnością obarczoną ogromnym ryzykiem, a jednocześnie wiąże się z tym, że możliwość windykowania niespłaconych należności… Chociaż w przypadku rolników jest to znikomy udział, ale niestety sytuacja ekonomiczna gospodarstw jakichś szczególnych złudzeń nie pozostawia. Może się okazać, że coraz więcej rolników, będąc w pułapce zadłużenia, nie będzie w stanie realizować swoich zobowiązań. Banki będą wycofywały się z kredytowania rolnictwa jako obszaru o podwyższonym ryzyku.

Ja jednak chciałbym, i tego od ministerstwa oczekuję, żeby pomoc dla rolnictwa nie ograniczała się – i tu pewnie nie wszyscy się ze mną zgodzą – do różnych form subwencjonowania rolnictwa, wspierania go. Niektórzy sądzą, że to jest podstawowa forma pomocy dla rolnictwa. To jest pomoc w dużej mierze dla rolników uciążliwa, związana z biurokracją, na co często zwracają uwagę. I rzecz nie w ilości pieniędzy pompowanych z budżetu, często zresztą bardzo radykalnie kwestionowanych przez inne grupy społeczne. Nie na tym powinna polegać opiekuńcza rola państwa.

Moim zdaniem przede wszystkim chodzi o wzmocnienie pozycji rolników w sensie ekonomicznym, wzmocnienie w łańcuchu żywnościowym, wzmocnienie wobec innych ogniw tego łańcucha. To są działania trudne i skomplikowane, które w dużej mierze przez lata wszyscy bali się podejmować, również dlatego, że uczestnicy rynku – zakłady przetwórcze, ci, którzy skupują od rolników płody rolne, sieci handlowe – są na nim silnymi graczami. Ale dopóki pozycja rolników w tym zakresie nie zostanie wzmocniona, to zawsze będziemy stosowali tylko i wyłącznie różnego rodzaju protezy finansowe, które mają chronić rolników, wspierać ich w sytuacjach zapaści finansowej.

Dochodzę zresztą często do wniosku – i powiem to bardzo otwarcie – że reagujemy pieniędzmi państwowymi, próbujemy naprawiać błędy, które sami wywołaliśmy. Nic nie broni importu zboża z Ukrainy. Nic nie broni. Mówię to bardzo otwarcie. I odpowiedzialność za to również powinna być ustalona. Dopiero później ogromnymi środkami próbuje się naprawiać błąd, z którego skorzystały w Polsce rozliczne firmy, zarabiając miliardy złotych. Czy zasada ma być taka, że ktoś przy okazji zarobi, nakradnie, a potem pań-

stwo to wszystko dopiero próbuje naprawiać środkami publicznymi – kwestionowanymi co do wielkości, co do sensu wydatkowania przez inne grupy społeczne?

To, czy polskie rolnictwo przetrwa, zależeć będzie od tego – to jest jeden z elementów – czy uda się powstrzymać absurdalną, coraz głupszą politykę Unii Europejskiej, o której koledzy już mówili, politykę niszczenia rolnictwa pod pięknymi szyldami ochrony środowiska i przeciwdziałania zmianom klimatycznym; czy w sposób trwały uda się nie dopuścić do zniszczenia europejskiego rynku rolnego przez żywność z Ukrainy – tu musi być zdecydowane stanowisko również władz polskich, minister rolnictwa i rozwoju wsi nie może być pozostawiony sam sobie. Myślę, że jest on człowiekiem odpowiedzialnym, mówię zarówno o konkretnej osobie, jak i o instytucji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zresztą inni ministrowie rolnictwa w Europie generalnie rozumieją te zagrożenia, które się pojawiają.

Musi być silne wsparcie ze strony rządzących w poszczególnych krajach, szczególnie że w Polsce o swoich wielkich możliwościach skutecznego oddziaływania na Unię Europejską mówił wielokrotnie premier Donald Tusk. Tu nie może być żadnej wątpliwości, że minister rolnictwa i rozwoju wsi musi uzyskać absolutne wsparcie w chronieniu polskiego rynku do czasu – myślę, że bardzo odległego – wypracowania metod handlu żywnością z Ukrainą.

My powinniśmy się starać pomóc Ukrainie, tylko że ona chyba tego w tej chwili nie rozumie i nie oczekuje. Pomóc w dotarciu z tą żywnością do obszaru głodu na świecie, obszaru, gdzie ta żywność jest potrzebna, a nie zniszczenia wypracowanego przez lata rynku rolnego Unii Europejskiej pod szyldem wynikającej z sytuacji wojennej pomocy Ukrainie. To jest sprawa w tej chwili zasadnicza, nie kolejne dotacje do wszystkiego, które mają doprowadzić do tego, że brak opłacalności w rolnictwie będzie rekompensowany różnego rodzaju wsparciem publicznym. To nie jest żadne wyjście z sytuacji. Czasami w sytuacjach kryzysowych trzeba ratować, to jest oczywiste. Natomiast to nie jest żaden pomysł na polskie rolnictwo.

Mam pytanie bardziej szczegółowe, związane trochę z tym, o czym państwo mówiliście. Szansą dla rolnictwa, czasem może warunkiem *sine qua non*, jest jednak jego przekształcenie w kierunku bardziej innowacyjnego, wykorzystującego potencjał, który w tym rolnictwie tkwi w zakresie nowych produktów i innej organizacji sfery naukowo-badawczej. Mamy w Polsce od kilku lat, a nawet od wielu lat – nikogo tu w żaden sposób nie oceniam – pewnego rodzaju klincz. Mamy sporo placówek naukowo-badawczych, zarówno te dziesięć instytutów podległych ministerstwu, jak i uczelnie rolnicze podległe innemu ministerstwu. Jest to duży potencjał naukowo-badawczy. On jest istotny i trzeba powiedzieć, że ten potencjał mógłby być skutecznie wykorzystany do pewnych nowych działań w polskim rolnictwie.

To nie jest alternatywne do rozwiązania problemów rynkowych w rolnictwie, proszę mnie dobre zrozumieć. Musi nastąpić jakaś integracja całego sektora, instytutów naukowo-badawczych, uczelni rolniczych wspieranych przez doradztwo rolnicze, przez inne instytucje tym się zajmujące. Prosty przykład: hodowla roślin w Polsce, czyli zarówno IHAR ze swoimi zakładami, jak również gospodarstwa, które były w KOWR i trafiły do Krajowej Grupy Spożywczej. Każdy z tych podmiotów stara się tworzyć nowe odmiany, poprawiać je, uszlachetniać i tak dalej. To jest bardzo ważne. Zresztą to w dużej mierze dotyczy również hodowli zwierząt.

Natomiast nie ma żadnej generalnej koordynacji, na dodatek każda z tych firm walczy o środki, zabiega o to, żeby przetrwać w trudnym czasie. Nie ma nawet do końca wiedzy, czy często tych samych, kosztownych i skomplikowanych badań nie prowadzi się w różnych instytucjach.

Dlatego wydaje mi się, że jest absolutny czas i potrzeba, żeby spróbować to skoordynować, może nawet tworząc oddzielną jednostkę dotyczącą hodowli roślin w Polsce i hodowli zwierząt, która skoordynowałaby instytucje rozproszone w różnych resortach. To by sprawiło, że mielibyśmy pewność, że środki budżetowe są dobrze lokowane, że przynoszą efekt najbardziej optymalny, że ta nasza hodowla, nauka rolnicza będzie sobie radziła również w konkurencji międzynarodowej, równie skutecznie aplikując o środki unijne na badania. Jeżeli te podmioty funkcjonują pojedynczo, jeżeli każdy stara

się przeżyć, to my nie uzyskamy ani wzmocnienia, ani wykorzystania polskich placówek naukowo-badawczych do finansowania, do rozwoju rolnictwa.

To jest może szczegółowy temat, ale myślę, że ministerstwo powinno być inicjatorem działań integrujących polską hodowlę roślin i zwierząt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pan przewodniczący Piotr Głowski.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Panie ministrze, wracając trochę z tej debaty strategicznej do operacyjnej, do dzisiejszego tematu, czyli informacji nt. rodzajów płatności w pierwszym półroczu tego roku. To pytanie czysto operacyjne – mówił pan o problemach z wypłatą dopłat oraz z systemem, który tym zarządza. I oczywiście pytanie kierowane do nas przez rolników, czy trzeba będzie czekać do czerwca, czy te wpłaty dopłat w końcu ruszą?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, panie i panowie posłowie, otóż naszym szczególnym obowiązkiem, obowiązkiem Komisji, jak i ministerstwa, jest dbałość o ochronę polskiego rolnika.

Uważnie przysłuchiwałem się dyskusji, która przebiegała tu w tej sali, i w zupełności zgadzam się z panem ministrem Ardanowskim, który zwrócił uwagę, że nie można jednak obojętnie przechodzić wokół tego, co się stało ze zrujnowaniem polskiego rynku zboża. Nie może być tak, że nieliczni go psują, a potem z budżetu państwa trzeba wykładać ogromne pieniądze, które mogłyby być przeznaczone na zupełnie coś innego, by polskie rolnictwo chronić.

Ale też uważnie przysłuchiwałem się temu, co mówił pan minister Telus, i chcę zadać panu ministrowi konkretne pytanie. Otóż pan minister Telus podnosi możliwość skorzystania ze środków europejskich – zresztą czyni to już po raz kolejny – wykorzystania tego elementu, że toczy się wojna i Polska ma możliwości skorzystania, sugerując jednocześnie, że polski rząd tego nie chciał. Chcę więc zapytać pana ministra jednoznacznie, czy rzeczywiście jest tak, jak mówi pan minister Telus, że Polska jest obojętna, że nie chce tu pomagać rolnikom, że nie chce skorzystać z tych możliwości, czy jest zupełnie odwrotnie?

Chcę mieć jasność, bo nie chciałbym spotykać się z taką sytuacją, że jedni będą wychodzić do rolników i mówić, że były możliwości, a rząd polski nie chciał z tego skorzystać, a inni będą mówili… Proszę Więc o jasne i zdecydowane stanowisko pana ministra w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do strony społecznej.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, jeszcze się zgłaszałem.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan się zgłaszał, ale pan też już zabierał głos, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

To prawda, ale…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan do mnie apelował, żebym prowadził posiedzenie Komisji zgodnie z regulaminem, więc staram się to robić. Będzie później druga runda, panie pośle. Nie możemy pozwolić, żeby nasi goście, którzy przyjechali…

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Wystarczyło mi o tym powiedzieć, bo myślałem, że pan przewodniczący mnie nie zauważył. Nie wiem, skąd ta agresja.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie, nie. Zauważyłem. Będzie ten moment.

Poseł Robert Telus (PiS):

Nie da się pana nie zauważyć.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Mimo że pan siedzi na samym końcu, zawsze się daje pana zauważyć, łącznie z posiedzeniami Sejmu. To nie złośliwość, panie pośle, tylko taka sympatia.

Pan Marek Duszyński, bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" Marek Duszyński:

Panie przewodniczący, Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona".

Panie ministrze, mam takie pytanie i sugestię. Konkretnie chodzi mi o dopłaty nasienne. Wiadomo, że się dowiedziałem na wczorajszym posiedzeniu Komisji, że nie były wykorzystane. Ale naprawdę dotacja jest za mała. My jako rolnicy chcielibyśmy, żeby to było 65 zł, jeżeli wiadomo, że materiały siewne są bardzo, bardzo drogie, dopłaty wychodzą znikome. Rolnicy ich nie wykorzystali, w związku z tym, że woleli zasiać niekwalifikowanym zbożem, które było wtedy dla nich tańsze i mogli nim obsiać, żeby dalej gospodarzyć.

Prosiłbym o powiększenie tej dotacji z 65 zł na co najmniej 200–250 zł. Na pewno skorzystamy, a dla nas jako rolników to będzie duży zastrzyk, dlatego że z naprawdę dobrego, kwalifikowanego materiału siewnego jakość i zdrowotność jest lepsza. Dlatego rolników trzeba zachęcić i do tego byłaby dotacja, która rolnikom by się przydała, żeby żyć, stąd, panie ministrze, prośba o podwyższenie.

Druga sprawa, pan poseł – chyba Plocke – powiedział o sprawie banku. Rozmawiałem z dyrektorem i wiem, że taka jest sytuacja. Czasami nie wiem, czy banki nie chcą zarabiać? Tak mi się wydaje. Państwo da, rząd da jakieś pieniądze, a tutaj… Nie chciałbym tej kwestii roztrząsać, wy to najlepiej później rozstrzygniecie, ale jest taka prawda rzeczywiście, że banki nie chcą dawać rolnikom. Te kredyty dla rolników nie są takie dobre, jak ktoś myśli, niektórzy naprawdę tracą egzystencję, nie są wypłacalni, są pozastawiani. W tym okresie pomoc rolnikom by się należała, żeby wypracowali. My, rolnicy, nie chcieliśmy tych dotacji, nie chcemy, ale w tym okresie są potrzebne, żeby nas wspomóc, żebyśmy dalej egzystowali.

Następna sprawa to ta, którą jeden z panów posłów poruszał, sprawa list suszowych i wniosków suszowych. Słuchajcie państwo, ja też się z tym nie zgadzam. IUNG w Puławach na danym terenie, w danej gminie nie jest w stanie tego określić. Są, jak to się mówi, deszcze punktowe. Na tym posiedzeniu Komisji padło mądre pytanie, za chwilę pan minister na nie odpowie, ale komisje gminne, które chodziły, biorą pod wzór, pod program, który przypada. Z niektórych gmin, nawet na terenie Kujaw i na terenie zachodniopomorskiego, rolnicy do mnie dzwonili, prosili o pomoc, o interwencję, żeby do pana ministra się zwrócić.

Rzeczywiście nie wiąże się z tym, że jest wskazane, że tam akurat nie było tej suszy, że jest obniżenie, więc bardzo bym prosił, żeby zrobić tak, by na przyszłość było więcej w gminach, żeby na terenie były pojemniki do wody, które powinny być w sołectwach, żeby sprawdzać, żeby rzetelnie tę suszę określić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz Sławomira Król, proszę.

Prezes oddziału Związku Sadowników RP w Pobórce Wielkiej Sławomira Król:

Wysoka Komisjo, panie ministrze, była już mowa o pomocy rolnikom poszkodowanym w wyniku klęsk. I o tym, że w tym roku będą wypłacone środki za klęski z ubiegłego roku.

Przyjechałam z Wielkopolski, to jest powiat pilski, reprezentuję Związek Sadowników RP i u nas, na naszym terenie, wystąpiły szkody w 2022 r. Mamy protokoły na 60–70% szkód, a nie dostaliśmy żadnej pomocy. Rolnicy się zadłużyli, w tym czasie poprzednie, klęskowe kredyty przeszły już na wysokie procenty. Spłacaliśmy poprzednie wzięte kredyty klęskowe, a nastąpiła następna klęska i nie otrzymaliśmy żadnej pomocy. A protokoły, które mam tutaj na poświadczenie swoich słów, zostały podpisane przez wojewodę w listopadzie 2022 r.

Myśleliśmy, że w 2023 r., kiedy będzie wypłacana pomoc, zostaniemy w niej uwzględnieni. Tak się nie stało. Stąd moje pytanie, jaka jest szansa na to, żeby te nasze protokoły z 2022 r. uwzględnić w pomocy?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To jest bardzo ważna sprawa, dlatego że wtedy cała procedura szacowania strat ruszyła i rolnicy byli przygotowani na to, że takie wsparcie otrzymają. Zresztą także ci, którzy szacowali straty, bo przypomnę, że te komisje pracują społecznie i to jest ogromny wysiłek wielu ludzi, którzy dokonali oceny tego zjawiska. Tak że prosiłbym tu, panie ministrze, o precyzyjną odpowiedź.

Pan się jeszcze zgłaszał, bardzo proszę o przedstawienie się.

Koordynator Koalicji Zdrowe Gleby Dariusz Łaska:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, miałem okazję zabierać głos wczoraj w kontekście dyskusji o planach resortu rolnictwa na tę, bieżącą kadencję Sejmu. Natomiast dzisiaj jestem po to, żeby w tej samej sprawie zabrać głos w imieniu Koalicji Zdrowe Gleby, powiedzieć o tym, że zdrowe gleby dla nas, dla naszej inicjatywy szesnastu organizacji, to jest przede wszystkim dbałość o jakość gleby, o pH, o odkwaszenie gleb w Polsce.

Był taki program rządowy w latach 2019–2023, ogólnopolski program środowiskowej regeneracji gleb w Polsce, który właściwie do końca ubiegłego roku dawał szansę na wsparcie rolników w zakresie odkwaszania gleb poprzez wapnowanie. Tak naprawdę teoretycznie na dzień dzisiejszy jedyną możliwością w tej chwili są zapisy w ekoschematach w planie strategicznym dla WPR na lata 2021–2027.

Chcę państwu powiedzieć, że jesienią ubiegłego roku poprosiliśmy resort rolnictwa o informację, ile wniosków wpłynęło w interwencji Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi, praktyka Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia – wariant z wapnowaniem. I co się okazuje, proszę państwa – zamiary były takie, żeby w 2023 r. poddać wapnowaniu prawie 1,5 mln ha, natomiast zrealizowano z tego na wczesną jesień ubiegłego roku 10%.

Zadania czy cele wyznaczone na kolejne lata odnośnie do tego areału, który miał podlegać odkwaszaniu poprzez wapnowanie, są jeszcze ambitniejsze. Obawiamy się bardzo, sygnalizowaliśmy to w resorcie rolnictwa dwa lata temu, kiedy były ustalane stawki punktowe poszczególnych praktyk w ekoschematach, że to są po prostu propozycje punktowania nieatrakcyjne dla rolników, a dotyczą sprawy bardzo istotnej i w związku z tym, po tym pierwszym roku obserwacji, jaka jest aktywność rolników, atrakcyjność, która przekłada się na ich zainteresowanie, obawiamy się po prostu, że te niewykorzystane pieniążki zostaną przesunięte z różnymi praktykami i że w ogóle rolnik polski zostanie pozbawiony możliwości ubiegania się o wsparcie w zakresie wapnowania.

Więc tutaj do panów ministrów jest taka sugestia, rekomendacja naszych szesnastu organizacji, wśród których są i producenci, i samorząd rolniczy, i KRIR, i związki zawodowe, żeby pomyśleć nad modyfikacją tej interwencji i tej praktyki, dlatego że przy obecnych realiach i kryteriach rezultat, jaki osiągnęliśmy, czyli 10% zakładanego areału w ubiegłym roku plus niespełna 5400 wniosków, to są dane, że coś jest zrobione niedobrze i trzeba to przemyśleć. Być może zwiększyć punktowanie tak, aby rolnicy widzieli w tym po prostu większy sens.

Tak jak sygnalizowałem w dniu wczorajszym, koalicja będzie chciała w dialogu z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, również oczywiście z Wysoką Komisją, przedłożyć propozycję docelowego, kompleksowego rozwiązania tematu zakwaszenia gleb w Polsce, które w ponad 60% są bardzo kwaśne albo kwaśne i wymagają interwencji odkwaszenia,

bo inaczej skutek tego będzie opłakany dla nas i dla przyszłych pokoleń rolników. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Prosiłbym tylko pana o przedstawienie się do protokołu, żebyśmy dokładnie wiedzieli.

Koordynator Koalicji Zdrowe Gleby Dariusz Łaska :

Przepraszam bardzo, Dariusz Łaska, koordynator Koalicji Zdrowe Gleby.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę, pan. Też proszę o przedstawienie się do protokołu.

Członek zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych Grzegorz Leszczyński:

Dziękuję bardzo.

Grzegorz Leszczyński, Krajowa Rada Izb Rolniczych.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, odnośnie do aplikacji Susza, to wiadomo, że aplikacja działała źle i musi być poprawiona. Możemy dyskutować długo, nie ma innej opcji.

Natomiast jeśli chodzi o kredyty i o tę ustawę konsumencką, nie zagalopowywałbym się, że banki mają problemy z ich udzielaniem. Już przy rozporządzeniu ministra Ziobry też były głosy banków, że nie będzie kredytowania i tak dalej. Myślę, że banki muszą być bardziej elastyczne i, oprócz tego, my jako rolnicy potrzebujemy dobrych zabezpieczeń i poręczeń kredytowych. Przedsiębiorcy to mają, natomiast tutaj, w rolnictwie… W Banku Gospodarstwa Krajowego są poręczenia, ale te poręczenia nie są powszechne i nie są tak dostępne.

Ja tylko przytoczę przykład: młody przedsiębiorca ma pomysł i idzie do jakiejś fundacji poręczeniowej, dostaje na ten biznes kredyt. Natomiast młody rolnik, jeżeli nie ma pozytywnej historii kredytowej i nie ma dużych zabezpieczeń, to on tego gospodarstwa po prostu nie uruchomi. Chyba musimy trochę zmienić myślenie o kredytach – banki sobie poradzą. Myślę, że częściowo ustawa konsumencka, obejmująca rolników, jest dobra. Jeżeli banki chcą zarabiać, to dostosują się po prostu do tej ustawy.

Chcę zwrócić uwagę na to, że w wydatkach jest problem ze sprowadzaniem, za dużo jest zboża z Ukrainy i tak dalej. Musimy to zboże skarmić. Zjeść i skarmić poprzez zwierzęta. Od lat już jest zaniedbywany sektor postępu biologicznego produkcji zwierzęcej i 80 mln zł, które się proponuje na ten rok, to, jak myślę, jest dużo, dużo za mało, żeby rozwijać hodowlę. Przy wartości produkcji zwierzęcej ok. 40–50 mld zł, bo tak wpływają pieniądze do Funduszu Promocji, 80 mln zł to jest 0,2%, a wiemy, że bez postępu w hodowli zwierzęcej dobrego towaru zwierzęcego nie wyprodukujemy. A jeszcze do tego dochodzi, na przykład w produkcji bydła mlecznego, to, że gros materiału hodowlanego się sprowadza z Niemiec, z Holandii, z Francji, gdzie rolnikom opłaca się produkować.

Chcę zwrócić uwagę, że my musimy inwestować w produkcję zwierzęcą, bo z potencjałem gleb na Ukrainie my w produkcji roślinnej nie mamy szans przy takich słabych ziemiach i przy takich niskich nakładach na rolnictwo, które były w ubiegłym okresie, gdzie nasze gospodarstwa potrzebują stabilności i stabilności kredytowej, gdzie przez ostatni okres siedmiu lat praktycznie nie było dobrych kredytów inwestycyjnych w rolnictwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze ze strony społecznej? Proszę bardzo, ostatni głos, zamykam dyskusję w tym elemencie, na tym etapie.

Wiceprezes Polskiego Związku Hodowców Koni Andrzej Derlecki:

Dzień dobry, wiceprezes Polskiego Związku Hodowców Koni.

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie posłowie i panie posłanki, polscy rolnicy i hodowcy na dzień dzisiejszy znaleźli się w krytycznej sytuacji, jeśli chodzi o hodowlę koni. Przez wprowadzenie błędnej, wadliwej ustawy o identyfikacji zwierząt i jednocześnie drastyczne zmiany w programie, jeśli chodzi o rasy zachowawcze, grozi nam Irlandia, Islandia, coś podobnego, bo dziś rolnicy nie mogą sprzedać swoich

zwierząt. Jeśli chodzi o konie, to będziemy musieli chyba je wypuścić tak jak w Irlandii, w Islandii.

Czy pan minister przewiduje w najbliższym czasie spotkanie trójstronne PZHK, agencji i ministerstwa, tak żeby spróbować poprawić tę ustawę o identyfikacji zwierząt i zmiany w programie, tak żeby ułatwić tym rolnikom identyfikację zwierząt, ich zgłaszanie, rejestrację, zbycie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Chciałem się odnieść do tej wypowiedzi pana przewodniczącego Plocke, który mówił o tej ustawie antylichwiarskiej, gdzie rolnicy zostali potraktowani tak jak i zwykli konsumenci. Ta moja poprawka – za którą pan poseł też głosował, więc to jest najśmieszniejsze, że on krytykuje mnie tutaj, krytykuje mnie na sali plenarnej, a sam na nią głosował, ale to już nie jest ważne – wynikła z tego, że złożyłem wiele interwencji do rzecznika finansowego w sprawie rolników, którzy zostali wkręceni w spiralę zadłużenia czy to przez banki, czy to przez lichwiarskie firmy. I rzecznik finansowy powiedział, że nic nie może zrobić, bo rolnicy są traktowani jako podmioty profesjonalne i dlatego są bankrutowani.

Bardzo cieszę się z tej wypowiedzi przedstawiciela Krajowej Rady Izb Rolniczych, bo banki sobie poradzą. Ale wczoraj na posiedzeniu Komisji były również wypowiedzi takie, żeby powstał pion rolny, który będzie obsługiwał właśnie rolników. Mamy na pewno dwa banki polskie – PKO Bank Polski i Pekao SA – które właśnie powinny specyficznie traktować rolnictwo, bo to nie jest produkcja gwoździ, to jest uzależnione od bardzo wielu czynników, szczególnie atmosferycznych, na które rolnik nie ma wpływu. Bank nie może być tylko dostarczycielem gotówki i później licytować rolnika, on właśnie powinien być partnerem. Dlatego ten postulat, który jest naprawdę od wielu lat, aby rolnictwo swoją ścieżkę finansowania, swoją ścieżkę kredytowania… Chodzi o to, żeby nie było traktowane tak jak wszyscy inni przedsiębiorcy.

W ubiegłym roku – bo te dane przed chwilą znalazłem – zadłużenie rolnictwa zwiększyło się o 6%. Powinniśmy może i całe posiedzenie Komisji na ten temat poświęcić. Ale powrót do takiej wolnoamerykanki na rynku bankowym w stosunku do rolnictwa będzie się kończył kolejnymi bankructwami, bo sytuacja jest bardzo trudna. Tym bardziej powinniśmy teraz chronić rolników przed zakusami firm lichwiarskich. Ale to oczywiście większość sejmowa ma prawo podejmować decyzje takie, jakie uzna za słuszne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze, teraz proszę pana ministra wraz z zespołem o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się odpowiedzieć na tyle, na ile to będzie możliwe. Tu będzie mnie uzupełniał pan minister Nowak, a tam, gdzie będzie potrzeba, odpowiedź przyślemy na piśmie. Ale kolejno.

Pani poseł Małgorzata Gromadzka pytała o rewizję KPO, jeśli chodzi o centra dystrybucji. W tej chwili dziesięć wniosków dopiero jest rozpatrzonych w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, kolejne wnioski będą rozpatrywane. Oczywiście to nie zależy wszystko od ministra rolnictwa, bo minister rozwoju też odpowiada za wykorzystanie tych środków. Ale tu bardziej szczegółowo odpowie minister Nowak.

Jeżeli chodzi o tzw. RUR-y, inwestycje polegające na realizowaniu usług rolniczych, tutaj oczywiście szukamy środków poszczególnych, niewykorzystanych w działaniach. Będziemy dokonywać stosownych przesunięć, ale 129 mln zł zostało wykorzystane na rolnictwo. Jeśli chodzi o KPO, miało miejsce zwiększenie o 42% w porównaniu do 2023 r., a w 2024 r. będzie o 42% więcej. Ale będziemy przesuwać pieniądze, które są niewykorzystane.

Jeżeli chodzi o PROW na lata 2014–2020 i zawarte umowy, to limit jest wykorzystany na poziomie ponad 95%. Jeśli chodzi o realizację płatności ogółem, to jest 78% i tutaj będziemy to dalej realizować.

Pani poseł pytała też o lokalne grupy działania. Informacje o rzekomych nieprawidłowościach docierają do ministerstwa, wraz z departamentem zastanawiamy się nad tym, co możemy zrobić na poziomie ministerstwa, ale jeżeli będzie taka potrzeba, jeżeli tych informacji będzie się pojawiać więcej, będę kierował do Najwyższej Izby Kontroli wniosek o przeprowadzenie stosownych kontroli w poszczególnych samorządach, które były odpowiedzialne za przygotowanie i tych strategii rozwoju, i później, w związku z tym, naborów na poszczególne działania.

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

Ministrze, czy ewentualnie tę korespondencję, którą przekazują mi lokalni działacze, samorządowcy, w związku z tworzeniem tych LGD, to można do państwa?

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Być może my już jesteśmy w posiadaniu tych informacji.

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

To zweryfikujemy.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Bo te grupy działają jak gdyby wielokierunkowo, ale jeżeli pani poseł ma takie materiały i życzy sobie je nam przekazać, to oczywiście, że je przyjmiemy.

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Dobrze, myślę, że odpowiedziałem na pytanie pani poseł.

Pan poseł Sałek pytał, co zostało ustalone w sprawie… Nie ma pana posła już w tej chwili.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie ministrze, mam taką prośbę, żeby już w tych kwestiach ogólnych może odłożyć odpowiedzi na inne posiedzenia, a być bardziej precyzyjnym w tych kwestiach, które dotyczą posiedzenia, czyli tych o wsparcie rolnictwa. Bo o tematach ukraińskich będziemy rozmawiać.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Dobrze, postaram się.

Co do spraw ukraińskich to przecież na dzień dzisiejszy żadne decyzje o rozszerzeniu wspólnoty o Ukrainę nie zapadły i żadnego stanowiska nie ma. Oczywiście będziemy to musieli przygotować w najbliższym czasie.

Pan poseł Szrot pytał o 90% redukcji – to nie jest stanowisko polskiego rządu i będziemy o tym rozmawiać.

Pan poseł Sachajko mówił o ustawie kaucyjnej. W związku z tym, że mamy rozmawiać o licencjonowaniu, na chwilę, kiedy składaliśmy ten projekt, wydawało się, że ustawa kaucyjna jest rozwiązaniem najlepszym. Dzisiaj okazuje się, że przy wspólnych ustaleniach z Ukrainą można przeprowadzić to tak, że będziemy mieli wpływ na to, jakie produkty i w jakiej ilości wpłyną do Polski, czy w ogóle nie będą wpływać te, których mamy w Polsce nadmiarowo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję za konkretną odpowiedź. Pierwszy raz.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Widzi pan, panie pośle, poskutkowało.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Pan poseł Skonieczka pytał o szacowanie przez komisje. One zostały zaszyte do aplikacji, te dane są też zaciągane po to, żeby przygotować jak najlepsze rozwiązanie.

Pan poseł Telus pytał o zboża, dopłaty, opłacalność. No, ten niekontrolowany napływ był i to są wyniki, to są raporty Najwyższej Izby Kontroli, na co zwracaliśmy uwagę. Jeżeli coś wpływa nadmiarowo, to psuje rynek i ten rynek został zepsuty. Bo dzisiaj nawet nie wiemy, ile tego zboża dokładnie jest, bo nie wszyscy rolnicy swoje zapasy zgłosili. Oczywiście to jest już odpowiedź na kolejne pytanie, to pana posła Mulawy. Przygotujemy pisemną odpowiedź dotyczącą zapasów zboża.

Pan poseł Plocke mówił o ustawie lombardowej. Faktycznie, zajęliśmy się sprawą od momentu, kiedy pan minister rolnictwa i rozwoju wsi został powołany przez pana premiera. 22 grudnia zgłaszające ten problem pismo zostało skierowane do Ministerstwa Finansów. Jesteśmy z Ministerstwem Finansów w stałym kontakcie i jeżeli projekt rządowy będzie się przeciągał, zdając sobie sprawę z tego, że akcja kredytowa jest wstrzymana, przy ogólnym konsensusie możemy zaproponować projekt poselski, żeby go szybciej przeprowadzić. Tak jak była ogólna zgoda przy zmianach odnośnie do k.p.c. i przeprowadziliśmy te zmiany szybko, żeby te akcje kredytowe ruszyły.

Tak naprawdę te zmiany niewiele zmieniają, bo z jednej strony banki nie mogą udzielać kredytów, na to się powołując, a z drugiej strony z tą lichwą nie mamy do czynienia w bankach, tylko w parabankach i bardziej tutaj trzeba by było tę sytuację unormować, żeby rolnik nie dostawał później takich kredytów, które zniszczą jego gospodarstwo i nie pozwolą mu wyjść z długów.

Oczywiście kwestiom kredytów, tak jak tu padło, trzeba by poświęcić całe posiedzenie Komisji, ale też zwracamy uwagę na to, że warto by było postawić na kredyty konsolidacyjne, ustalić w dobrym terminie i harmonogramie ich spłatę, bo często rolnicy zaciągając kolejne kredyty, realizując kolejne inwestycje, kupując maszyny, budując swoje budynki inwentarskie, mają dzisiaj do czynienia z kilkoma kredytami, różnie ustawionymi harmonogramami spłaty i z tym mają problem.

Dochodzi odpowiednie zabezpieczenie, chociażby przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, bo wiemy też w oparciu o dane z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i inne dane, jakie wpływy w gospodarstwie są i kiedy one są planowane, bo dzisiaj chociażby problemy ze zbyciem zboża i cenami, które są za nie proponowane, też nie dają często możliwości, żeby na czas spłacić te kredyty. To na pewno jest wyzwanie, nad którym będziemy się pochylać.

Pan poseł Ardanowski, dziękuję za ten głos rozsądku. Pana posła nie ma… Faktycznie zdajemy sobie sprawę z tego, że z jednej strony musimy się zabezpieczyć na wejście Ukrainy do Unii Europejskiej, że te środki, które zostały zainwestowane w gospodarstwa, dostępne od ponad już 20 lat na wspólną politykę rolną, środki, które dzisiaj powinny funkcjonować i przynosić rolnikowi kolejne możliwości czerpania zysku…Te projektowane przepisy klimatyczne i środowiskowe, one zaczynają mocno ograniczać produkcję. Uważam, że tu rolnik jest strażnikiem klimatu i środowiska. Tak jak w każdej branży może znaleźć się ktoś, kto to psuje, ale to są pojedyncze przypadki. Jednak nie możemy pozwolić na to, żeby było uogólnianie i obarczanie tylko rolnictwa, bo przecież rozwija się przemysł różny, lekki i ciężki, tam jakoś za dużo nie dyskutujemy o tym, ile złego dla środowiska robi, tylko inwestujemy.

Tak jak też mamy do czynienia z wojną w Ukrainie i tam dochodzi do ogromnych strat dla klimatu, dla środowiska. Uważamy, że Unia Europejska za dużo chce wziąć na siebie, bo jeśli cały świat nie będzie wypełniał tych norm, to i tak my w skali całego świata niewiele zrobimy, a mocno ograniczymy rolnictwo. Z drugiej strony widzimy, jak ogromne są potrzeby. Zapotrzebowanie na żywność na świecie stale rośnie. I takie powinno być nasze działanie – i Polski, i innych krajów członkowskich, żeby ta żywność, te środki popłynęły z Ukrainy do państw trzecich, tam gdzie jest na to oczekiwanie. Powinniśmy produkować i wykorzystać swój potencjał.

To 4%, które zostało określone na poziomie całej Unii Europejskiej, ono też jest różnie odbierane w różnych regionach, bo sytuacja jest zupełnie inna. Możemy porównać województwo podlaskie z województwem zachodniopomorskim i małopolskim, te potrzeby

będą zupełnie inne. Ale to, co jest możliwe i do uproszczenia, staramy się tej chwili przekazać, wysłać. Tak samo musimy, co już wczoraj na posiedzeniu Komisji mówiłem, zastanowić się nad poważną definicją aktywnego rolnika, tak żeby środki były bardziej celowane. Jeżeli ktoś potrzebuje pomocy socjalnej, to powinien taką pomoc uzyskać. A kto prowadzi gospodarstwo, kto zajmuje się rolnictwem, czerpie z tego zyski, ponosi tego koszta, powinien taką pomoc otrzymywać. I tutaj, czy to jest hektar, czy to jest 200 ha, tak naprawdę nie powinno mieć dużego znaczenia, bo każdemu ta pomoc powinna być dedykowana.

Pan poseł Ardanowski mówił też o instytutach, więc oczywiście trzeba tę współpracę koordynować i faktycznie powinien być jeden instytut wiodący, który będzie określał, jakie są nasze cele, jakie są nasze potrzeby, i odpowiednio rozdzielał te prace.

Pan poseł Piotr Głowski pytał o wypłatę dopłat. To już wcześniej mówiłem, że będziemy się starali jak najszybciej, jak będą już pełne dostępności w systemie, te dopłaty wypłacać. Na pewno nie będziemy czekali do czerwca, bo zdajemy sobie sprawę, że rolnicy muszą dzisiaj mieć pieniądze na zakup środków do produkcji, na zakup nasion, na zakup nawozów. Te środki, tak jak przez lata to się działo, w większości wpływały w grudniu i te zakupy były czynione. Dzisiaj ze względu na te nowe rozwiązania systemowe będziemy maksymalnie przyspieszać, żeby te środki wypłacić jak najszybciej.

Pan poseł Sosnowski też mówił o środkach na rolnictwo. Zdajemy sobie sprawę z tego, że budżet z gumy nie jest. W miarę możliwości on będzie nowelizowany i takie rozwiązania będziemy panu premierowi przedstawiać, szukać takich rozwiązań, które będą wspierać polskie rolnictwo, polską wieś, zdając sobie sprawę z wielu wyzwań, w tym z tego najważniejszego, o którym mówimy – wojnie.

I przechodzę w tej chwili do strony społecznej. Dziękuję panu Markowi Duszyńskiemu, który mówił o dopłatach do materiału siewnego. Tylko te dopłaty są oczywiście częścią wsparcia de minimis. Jak wykorzystamy je na to, rolnicy nie będą mogli skorzystać z innych. Koperty są różne, możemy chociażby przesunąć środki z JPO, być może to by bardziej motywowało rolników, żeby korzystać z tego materiału kwalifikowanego, materiału siewnego. Z drugiej strony, myślę, że świadomy rolnicy, aktywni rolnicy, którzy korzystają, chcą ten materiał kwalifikowany wykorzystywać.

Pana posła Telusa już w tej chwili nie ma, ale chciałbym podziękować za ten głos, bo pan przewodniczący powiedział, że rolnicy nie chcą dopłat, a pan poseł chciał powiedzieć, że to jest moje zdanie. To jest zdanie, które słyszę od rolników na różnych spotkaniach w wielu miejscach, że chcą produkować w ten sposób, żeby im się opłaciło, a nie czekać na dopłatę od rządu w każdym momencie w każdym działaniu. Są wtedy od tego uzależnieni, a chcą, żeby się to opłaciło. I często takich rozwiązań zabrakło.

Pani zgłaszała problem wypłat za szkody z 2022 r. Wtedy ówczesny rząd podjął decyzję, że ta pomoc będzie wypłacana jako pomoc socjalna, za którą odpowiadało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wyszło, że 2600 zł, które my wypłacaliśmy, ale w ramach tego, co ustaliło ministerstwo.

Kwota 2600 zł do gospodarstwa, tam te kwoty inne się pojawiały i tutaj nie było mowy o szacowaniu poszczególnych strat i szkód, tylko wszystkie gospodarstwa domowe, rodzinne, otrzymały tę pomoc. Zostało na nią przekazane 600 mln zł.

Pan z Koalicji Zdrowa Gleba mówił o odrębnych pieniądzach na wapnowanie. Oczywiście te pieniądze są dostępne w ramach ekoschematu, nie ma zgody Komisji Europejskiej na odrębne działanie w postaci wapnowania gleb. Musimy korzystać z tych ekoschematów. Rolnicy zapotrzebowali 130% dostępnych środków w ramach ekoschematów na całość. Ale na pewno jest to ważny element i myślę, że ta akcja uświadamiania, akcja informacyjno-szkoleniowa powinna w tym kierunku iść, bo przecież te gleby mają rodzić w oparciu o ich dobre przygotowanie.

Prezes Podlaskiej Izby Rolniczej, pan Grzegorz Leszczyński, mówił o kredytach. Mówiłem już o tym, zdając sobie sprawę też z tego, że gospodarstwa są mocno zadłużone i musimy tutaj szybko przejść do działań związanych z restrukturyzacją, z pomocą dla tych gospodarstw, które znalazły się na skraju upadłości. To jest dzisiaj duży problem, że te rozwiązania, o których tak dużo było mówione, nie spełniły swojego zadania i to trzeba na pewno poprawić.

Pieniądze na postęp, to 80 mln zł, one nie zostały w pełni wykorzystane, więc tu powinniśmy zwrócić uwagę na to, żeby te środki, to, co jest dostępne, w pełni wykorzystać. Ale jeżeli potrzebne będzie zwiększenie, to tych środków będziemy szukać.

I Polski Związek Hodowców Koni, sytuacja związana z identyfikacją i rejestracją zwierząt. Wiem, że te systemy nie były kompatybilne z tym, co związek do tej pory posiadał, z tym, co w swoich zasobach ma agencja. Oczywiście jest możliwe spotkanie trójstronne – umówimy, czy to na poziomie dyrektorów departamentów, czy będzie potrzebny ktoś ze ścisłego kierownictwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, postaramy się to rozwiązanie wypracować, zdając sobie sprawę z tego problemu, jaki w tej chwili macie.

Panu posłowi Sachajko jak zwykle z ogromną radością odpowiadam, że pracujemy i będziemy pracować, żeby te rozwiązania znaleźć. I ten bank rolny jest jednym z pomysłów na to, żeby tę sytuację w rolnictwie rozwiązywać. Będziemy szukać najlepszych rozwiązań. Jeżeli pan poseł ma jakieś rozwiązania, to też jesteśmy chętni do współpracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję, na tym wyczerpaliśmy porządek… Pan minister Nowak jeszcze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście dzisiejszego posiedzenia, było pytanie i też pan minister częściowo to wskazał, że ważnym obszarem wsparcia rolników, ale też mieszkańców obszarów wiejskich są środki w ramach „Krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności", czyli w ramach KPO. Jest tu szereg działań, interwencji, naborów kierowanych do rolników.

Myślę, że tym, który będzie mieć największy wpływ i będzie realizowany w pierwszym półroczu w ślad za tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji, będzie, mówiąc skrótem, Rolnictwo 4.0. Te wnioski są obecnie w obróbce przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. A o zapotrzebowaniu i zainteresowaniu najlepiej świadczy liczba wniosków, w których zapotrzebowanie dziesięciokrotnie przekracza alokacje na to działanie.

Ale też chciałbym zwrócić uwagę, że jest możliwość pewnego wsparcia tych zakupów i inwestycji, które nie będą możliwe w ramach „Krajowego planu strategicznego". Mówimy tutaj głównie o zakupie ciągników wraz z wyposażeniem służącym Rolnictwu 4.0., innowacjom w rolnictwie, co jest pewnego rodzaju wsparciem dla rolników, ale również dla sektora przemysłowego, dla producentów maszyn, czyli wsparciem polskiej gospodarki. I te wnioski są obecnie na dość wczesnym etapie rozpatrywania z uwagi na potrzebę rozpatrywania przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa obsługi krajowej, która, jak wiemy, była w znacznej formie, która była powszechna i istotna w ubiegłym roku z uwagi na sytuację i uwarunkowania rynkowe.

Pan minister Krajewski wspomniał o tych podstawowych kwestiach rynkowych i to jest dzisiaj priorytet ministerstwa. A żeby to pokazać, to z jednej strony prowadzimy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz z pozostałymi ministerstwami dialog w zakresie promocji polskiego eksportu, bo faktycznie sytuacja na rynku zbóż jest trudna. Rokowania są równie trudne, dlatego ważne jest znalezienie rynków zbytu dla tych nadwyżek, które na naszym rynku się znajdują. Oczywiście jest to kwestia portów zbożowych, to bardziej w gestii Ministerstwa Infrastruktury, ale jesteśmy w kontakcie w tym zakresie.

Idąc dalej, w ślad za wystąpieniem pana ministra, pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego, w odpowiedzi na nie, oczywiście w ramach „Krajowego planu odbudowy" jest również przewidziane wsparcie dla instytutów i placówek naukowo-badawczych, będących w nadzorze ministra rolnictwa i rozwoju wsi. To jest 12 placówek, 12 podmiotów, które z jednej strony muszą być gotowe na swojego rodzaju rywalizację w postępie naukowym z podmiotami zagranicznymi, w tym podmiotami komercyjnymi.

A mówię o tym w kontekście prowadzonej na szczeblu europejskim dyskusji na temat nowych technik genomowych. Bez znacznego wsparcia i zmiany kierunku rozwoju tych

instytutów nie będziemy w stanie konkurować z potentatami globalnymi w tym zakresie, a myślę, że w tej sali wszyscy jesteśmy świadomi wysokiego poziomu hodowlanego naszych instytucji, czyli grupy IHAR, KOWR i pozostałych, ale nie mamy niestety takich środków jak podmioty komercyjne, największe korporacje. Stąd też, jak zapewne państwo wiecie, stanowisko ministerstwa na arenie europejskiej, oczekiwanie doprecyzowania, zwłaszcza w zakresie opłat patentowych i możliwości wykorzystywania dorobku nowych technik genomowych.

Jeśli chodzi o te zagadnienia, już nie będę wspominał o tych kierowanych szerokim strumieniem do rolnictwa, chociażby w zakresie wymiany pokryć dachowych.

Jeśli mówimy o działach na rzecz dystrybucji i skracania łańcucha dostaw produktów rolnych, to wykonanie w roku 2023 to było 454 mln zł. Plan na ten rok to jest łącznie 3,7 mld zł do wykorzystania, więc jest to pokaźna kwota, która pośrednio będzie wpływała na rolników, na sytuację rynkową. Plan na rok 2025 to 1,5 mld zł.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, będziemy też prosili o to, aby któreś z posiedzeń Komisji w planie, możliwie jak najwcześniejsze, poświęcić zagadnieniu „Krajowego planu odbudowy". Chcę powiedzieć, że z racji na nadzór w moim pionie kompetencyjnym podjąłem działania cotygodniowe w zakresie raportu, informacji, przygotowania rozwiązań. Dotyczy to nie tylko tych kwestii rolniczych, ale też bardzo ważnego zagadnienia, którym jest retencja, bo to nas…

Tak patrzę na pana z Koalicji Zdrowa Gleba, bo bez odpowiedniej retencji, a nawet, mówiąc więcej, magazynowania wody w glebie i stworzenia warunków do tego, nie ma mowy o rozwoju rolnictwa.

To jest dziś podstawowe wyzwanie środowiskowo-klimatyczne. Myślę, że jest zgoda, zarówno w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak i w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz w Ministerstwie Infrastruktury, co do tego, że to jest działanie pilne i niezbędne. Zresztą harmonogram KPO nas do tego zmusza, a z przykrością muszę stwierdzić, że są w tym działaniu bardzo duże opóźnienia i naprawdę ta decyzja musi być podjęta bezzwłocznie. Oczywiście na te pytanie, na te zagadnienia w sposób szczegółowy odpowiemy na piśmie.

A co do KPO, jeszcze raz powtarzając, panie przewodniczący, prosiłbym o odrębne spotkanie, żeby nie przedłużać dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Rzeczywiście KPO to jest bardzo interesujący temat i ja zostałem zbudowany tym, co powiedział przed chwilą pan minister, że zainteresowanie środkami jest ogromne, przewyższające możliwości. Zapewniam, że jeśli pan minister będzie gotowy, żeby powiedzieć nam na posiedzeniu Komisji więcej szczegółów, to takie posiedzenie odbędziemy i absolutnie nie będziemy stosować zwłoki.

Czy ktoś jeszcze z resortu albo instytucji, które chciałyby się odnieść do pytań?

Prezes oddziału Związku Sadowników RP Sławomira Król:

Ja jeszcze.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jeszcze pani Sławomira Król, proszę bardzo. Chce doprecyzować sprawę.

Prezes oddziału Związku Sadowników RP Sławomira Król:

Tak, wracając do tych strat z 2022 r., zgadza się, wszyscy rolnicy dostali 2,5 tys. zł, ale to była pomoc płynnościowa. Jak ona się ma do strat, które wtedy rolnicy ponieśli? My czujemy się ominięci, oszukani, skoro co roku taka pomoc była według protokołu strat świadczona rolnikom. Myślę, że jako ministerstwo macie możliwość, żeby wspomóc tych rolników, którzy tak wysokie szkody ponieśli i tak są zadłużeni. Niektórzy musieli się zatrudnić i teraz są dwuzawodowcami, jeżdżą na tirach, żeby spłacać kredyty. Tak że to 2,5 tys. zł przy stracie 70% w gospodarstwie to jest żadna pomoc.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie chciałbym już, żebyśmy ponawiali dyskusję.

Pani nie zabierała głosu? Przepraszam, pani prezes, ale będziemy mieli jeszcze kolejne posiedzenia.

Prosiłbym jeszcze pana ministra, żeby tę sprawę, która przed chwilą była zasygnalizowana, podjąć, bo pomoc socjalna to nie jest pomoc, która w jakikolwiek sposób rekompensuje straty poniesione w wyniku klęski żywiołowej w tak kapitałochłonnej dziedzinie, jaką jest sadownictwo.

Dobrze, szanowni państwo, króciutko pan minister jeszcze raz.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, też mogę się zgodzić z tym, że jeżeli ktoś podniósł dużą stratę, a dostał 2600 zł, to w żaden sposób to tej straty nie zrekompensowało. Niestety wtedy takie decyzje zostały podjęte, tak została podzielona pula środków. Oczywiście przy każdych środkach, które dzielimy jest ten dylemat: czy zapłacić wszystkim małe pieniądze, czy zapłacić tylko tym, którzy duże straty ponieśli.

Przecież z podobnymi dylematami wiąże się w tej chwili wypłata środków za suszę z 2023 r. Bo możemy ustalić, że wszyscy dostaną, i to będą mniejsze środki, bądź płacić w zależności od strat wykazywanych we wnioskach poprzez te ustalenia i aplikacji, i komisji, które były powoływane. Natomiast nie wiem, czy jest możliwość powrotu do tego, wydaje mi się, że nie ma, bo środki zostały podzielone wynikiem przepisów, które zostały wtedy podjęte i ustalone.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

W tamtym czasie my oczywiście sygnalizowaliśmy, że to są błędnie podejmowane decyzje, ale usprawiedliwię pana ministra, bo ani pan minister Krajewski, ani pan minister Nowak, ani pan minister Siekierski wówczas decyzji nie podejmowali. Ale pracujmy nad tym, żeby wypracować taki mechanizm, który pozwoli uniknąć takich sytuacji.

Dziękuję państwu, na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Protokół będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie, dziękuję.